

Sygn. akt VIII C 27/20

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 lipca 2020 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi VIII Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Małgorzata Sosińska-Halbina

Protokolant: st. sekr. sąd. Izabella Bors

po rozpoznaniu w dniu 29 lipca 2020 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W.

przeciwko A. L.

o zapłatę

1. oddała powództwo;

2. zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 917 zł (dziewięćset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt VIII C 27/20

UZASADNIENIE

W dniu 25 listopada 2019 roku powód - (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W., reprezentowany przez pełnomocnika będącego radcą prawnym, wytoczył przeciwko pozwanej A. L. powództwo o zapłatę kwoty 3.817,76 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz wniósł o zasądzenie zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu powód podniósł, że przedmiotowa wierzytelność powstała w wyniku zawarcia przez pozwaną z (...) Polska w dniu 23 czerwca 2017 roku umowy pożyczki nr (...). Przed zawarciem umowy pozwana utworzyła konto klienta, przeszła proces weryfikacyjny oraz złożyła wniosek o pożyczkę, która została jej udzielona. Przyznaną kwotę – 7.600 zł pozwana zobowiązała się spłacić wraz z całkowitym kosztem pożyczki – 5.957,32 zł w 18 miesięcznych ratach. Udzielona pożyczka została częściowo przelana na rachunek pozwanej, a częściowo na poczet spłaty poprzednio zawartej z (...) Polska umowy pożyczki. Pozwana nie spłaciła całości zobowiązania, w następstwie czego umowa została wypowiedziana, a całość zadłużenia postawiona w stan wymagalności. Na mocy umowy przelewu wierzytelności z dnia 13 listopada 2018 roku pożyczkodawca zbył przedmiotową wierzytelność na rzecz powoda. Na dochodzoną kwotę składają się: należność główna – 2.282,59 zł, prowizja – 1.466,80 zł, odsetki – 68,37 zł.

(pozew k 2-6)

W dniu 9 grudnia 2019 roku referendarz sądowy w Sądzie Rejonowym dla Łodzi-Widzewa w Łodzi wydał w przedmiotowej sprawie nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, którym zasądził od pozwanej na rzecz powoda dochodzoną wierzytelność wraz z kosztami procesu.

Powyższy nakaz pozwana, reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika, zaskarżyła sprzeciwem w całości, wnosząc o oddalenie powództwa w całości. Pozwana podniosła zarzut braku legitymacji procesowej czynnej oraz nieudowodnienia roszczenia co do zasady i wysokości, zakwestionowała ponadto wymagalność roszczenia oraz wysokość naliczonej prowizji wskazując, iż umowa pożyczki zawiera w swojej treści klauzule abuzywne.

(nakaz zapłaty k. 28, sprzeciw k. 31-34v.)

W odpowiedzi na sprzeciw powód podtrzymał pozew w całości. Wyjaśnił, że aplikując o pożyczkę pozwana dokonała przelewu w kwocie 1 zł, czym potwierdziła swoją tożsamość oraz nr rachunku bankowego, zaś kwota pożyczki została udostępniona na rachunku, z którego wykonano przelew weryfikacyjny. Wskazał, że na poczet zaciągniętego zobowiązania pozwana dokonała spłat w wysokości 9.792,87 zł oraz że naliczone w umowie opłaty mieszczą się w granicach zakreślonych art. 36a ustawy o kredycie konsumenckim,

(pismo procesowe k. 44-52)

Na rozprawie w dniu 29 lipca 2020 roku pełnomocnicy stron nie stawili się.

(pismo procesowe k. 48-54, k. 56-57)

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 23 czerwca 2017 roku pozwana A. L. zawarła z (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. umowę pożyczki gotówkowej nr (...), na mocy której pierwotny wierzyciel zobowiązał się udzielić pozwanej pożyczki w kwocie 7.600 zł, przy czym kwota 3.432,86 zł miała zostać przelana na rachunek bankowy pozwanej, zaś kwota 4.167,14 zł przeznaczona na spłatę wcześniej zaciągniętego zobowiązania (kwota refinansowana). Kwotę pożyczki wraz z prowizją (5.280,48 zł) i odsetkami 676,84 zł (10% w skali roku) pozwana zobowiązała się spłacić w 18 miesięcznych ratach po 753,19 zł pierwsze 17 raty i 753,09 zł ostatnia rata. Termin płatności ostatniej raty ustalono na dzień 21 stycznia 2019 roku. Od niespłaconych w terminie należności pożyczkodawca był uprawniony do naliczania odsetek karnych w wysokości maksymalnych odsetek za opóźnienie. W umowie zastrzeżono również, że w przypadku, gdy pożyczkobiorca opóźnia się ze spłatą kwoty równej co najmniej 2 pełnym ratom pożyczki, pożyczkodawca ma prawo wezwać pożyczkobiorcę do zapłacenia zaległych rat lub ich części w terminie 7 dni od doręczenia wezwania pod rygorem wypowiedzenia umowy, a przypadku braku zapłaty może wypowiedzieć umowę w terminie 14 dni od doręczenia wezwania do zapłaty.

Umowa, o której mowa wyżej, została zawarta w formie elektronicznej. Przed zawarciem umowy pozwana założyła konto klienta na portalu pożyczkodawcy, dokonała weryfikacji swoich danych osobowych oraz rachunku bankowego dokonując przelewu weryfikacyjnego w wysokości 1 zł, a następnie złożyła wniosek o pożyczkę. W dniu zawarcia umowy pierwotny wierzyciel przelał na rachunek pozwanej o nr 97 1090 (...) (...), z którego dokonała przelewu weryfikacyjnego, kwotę 3.432,86 zł tytułem „wypłata pożyczki nr: (...)”.

(umowa pożyczki z załącznikami k. 9-17, potwierdzenie wykonania transakcji płatniczej k. 18, k. 19)

W dniu 30 stycznia 2019 roku pierwotny wierzyciel sporządził adresowane do pozwanej pismo zatytułowane „wypowiedzenie umowy”, w treści którego informował o wypowiedzeniu umowy pożyczki nr (...) z powodu niedokonywania terminowych płatności, a także wskazał, iż łączna wysokość zobowiązania na dzień 30 stycznia 2019 roku wynosi 1.514,85 zł.

(wypowiedzenie k. 20)

W dniu 13 listopada 2018 roku (...) Sp. z o.o. zawarł z powodem umowę ramową cyklicznego przelewu wierzytelności, której przedmiotem było ustalenie zasad, w oparciu o które następować miało przeniesienie wierzytelności.

Strony umowy ustaliły, że cesja wierzytelności następować będzie raz w tygodniu poprzez przekazanie pakietów wierzytelności, które miały być stwierdzone umowami pożyczek.

W dniu 10 kwietnia 2019 roku strony umowy cesji zawarły porozumienie nr 5, na mocy którego powód nabył wierzytelność wobec pozwanej z tytułu umowy pożyczki nr (...). W wykazie wierzytelności zadłużenie pozwanej zostało oznaczone na łączną kwotę 3.840,24 zł.

(porozumienie nr 5 do umowy ramowej cyklicznego przelewu wierzytelności wraz z załącznikami k. 21-23v., umowa ramowa cyklicznego przelewu wierzytelności z załącznikami k. 53-70v.)

Pozwana do dnia wyrokowania nie uregulowała wskazanego zadłużenia, dochodzonego przedmiotowym powództwem.

(okoliczność bezsporna)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie znajdujących się w aktach sprawy dowodów z dokumentów, których prawdziwość i rzetelność sporządzenia nie budziła wątpliwości Sądu.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo, jako niezasadne podlega oddaleniu w całości.

Rozważania w niniejszej sprawie rozpocząć należy od oceny zgłoszonego przez stronę pozwaną zarzutu braku legitymacji czynnej powoda. Zarzut ten okazał się niezasadny. W ocenie Sądu zaoferowany przez stronę powodową materiał dowodowy jest wystarczający do wykazania, że nabyła ona ze skutkiem prawnym wierzytelność wobec pozwanej wynikającą z umowy pożyczki z dnia 23 czerwca 2017 roku. Powód złożył do akt sprawy umowę ramową cyklicznego przelewu wierzytelności, porozumienie do umowy ramowej oraz wykaz wierzytelności dotyczący pozwanej, pod którymi to dokumentami widnieją podpisy osób upoważnionych do działania w imieniu cedenta i cesjonariusza. Oczywiście jest przy tym, że przedmiotowy wykaz wierzytelności został złożony w postaci, która umożliwia wykazanie, iż umowa cesji przenosiła tę konkretną wierzytelność stanowiącą źródło żądania powoda. W konsekwencji zbędnym było przedkładanie do akt całości wykazu zwłaszcza, że pozostałe wierzytelności musiałyby zostać poddane anonimizacji. Kontynuując rozważania w zakresie omawianego zarzutu podkreślenia wymaga także, iż wierzytelność objęta pakietem została w odpowiedni sposób oznaczona, co pozwala na jej pełną identyfikację. Godzi się przypomnieć, że zgodnie z dyspozycją art. 509 § 1 k.c. wierzyciel może bez zgody dłużnika przenieść wierzytelność na osobę trzecią, chyba, że sprzeciwiałoby się to ustawie, zastrzeżeniu umownemu albo właściwości zobowiązania. Celem i skutkiem przelewu jest przejście wierzytelności na nabywcę. Jest to jedynie zmiana podmiotowa stosunku zobowiązaniowego. W wyniku przelewu przechodzi na nabywcę ogół uprawnień przysługujących dotychczasowemu wierzycielowi, który zostaje wyłączony ze stosunku zobowiązaniowego, jaki go wiązał z dłużnikiem. Wierzytelność przechodzi na nabywcę w takim stanie, w jakim była w chwili zawarcia umowy przelewu, wraz ze wszystkimi związanymi z nią prawami. Wyjaśnić wreszcie należy, że ewentualny brak zawiadomienia dłużnika o dokonanej cesji w żaden sposób nie wpływa na jej skutki. Całość powyższych rozważań prowadzi do wniosku, iż strona powodowa wykazała swoją legitymację procesową.

W drugiej kolejności wskazać należy, że powód oparł swoje żądanie na przepisie art. 720 k.c., w myśl którego, przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości. Zgodnie ze stanowiskiem judykatury kodeksowa definicja pożyczki wskazuje, że świadczeniem dającego pożyczkę jest przeniesienie na własność biorącego pożyczkę określonej ilości pieniędzy albo rzeczy oznaczonych co do gatunku i wykonanie tego świadczenia dający pożyczkę powinien udowodnić w procesie cywilnym. Dopiero wówczas zasadne staje się oczekiwanie od biorącego pożyczkę, że udowodni on spełnienie swego świadczenia umownego tj. zwrot pożyczki (por. wyrok SA we Wrocławiu z dnia 17 kwietnia 2012 r., I ACa 285/12, LEX nr 1162845). Innymi słowy pozwany, od którego powód domaga się zwrotu pożyczki nie musi

wykazywać zwrotu pożyczki, dopóty powód nie wykaże, że pożyczki udzielił. W ocenie Sądu z powyższej powinności powód wywiązał się jedynie w części wykazując, że pierwotny wierzyciel udzielił pozwanej pożyczki w wysokości 3.432,86 zł. Umowa, o której mowa, została zawarta w formie elektronicznej, a więc dopuszczalnej przez obowiązujące przepisy prawa. Wprawdzie rację ma pełnomocnik pozwanej wywodząc, iż złożona do akt umowa pożyczki nie została podpisana, niemniej jednak sam ten fakt nie przesądza automatycznie o tym, że pozwana nie była jej stroną. Pomijając okoliczność, iż w treści umowy zostały wpisane dane osobowe pozwanej oraz jej PESEL, a więc niewątpliwie dane wrażliwe, które nie są powszechnie znane, uwypuklić należy, że powód przedłożył

– poza umową pożyczki – potwierdzenie dokonania przez A. L. przelewu weryfikacyjnego na kwotę 1 zł, a także potwierdzenie wypłaty pożyczki w kwocie 3.432,86 zł. Potwierdzenia, o których mowa, zostały wygenerowane przez podmiot (...) S.A., za pośrednictwem którego, w/w kwoty zostały przelane. Potwierdzenia te zostały opatrzone kwalifikowanym podpisem elektronicznym złożonym przez osobę uprawnioną do działania w imieniu B. M., brak jest zatem podstaw do kwestionowania ich autentyczności. Jednocześnie, wobec wprowadzenia do Kodeksu cywilnego przepisu art. 77³ k.c., złożone do akt potwierdzenia postrzegać należy w kategoriach dokumentu. Na marginesie zauważenia wymaga, że jak wskazuje się w judykaturze, nawet niepodpisane wydruki pozostają dokumentem w znaczeniu powszechnej na gruncie prawa cywilnego definicji dokumentu sformułowanej w art. 77³ k.c. (por. m.in. wyrok SA w Gdańsku z dnia 18 maja 2017 roku. V ACa 484/16, LEX). Jednocześnie nie budzi wątpliwości, że przyjęty przez pożyczkodawcę sposób weryfikacji pożyczkobiorcy jest powszechnie stosowany przez instytucje działające na rynku finansowym, w tym banki. Dla powodzenia weryfikacji niezbędnym jest, aby pożyczkobiorca posiadał założony dla siebie rachunek bankowy, co w zasadzie wyklucza możliwość, aby weryfikacja taka została dokonana przez osobę podszywającą się pod kogoś innego. Przypomnienia wymaga również, że kwota 3.432,86 zł została przelana na rachunek o nr (...) (...) (...), z którego pozwana dokonała przelewu weryfikacyjnego. Uwadze Sądu nie uszło przy tym, że pozwana nie podnosiła, iż nie jest właścicielką rachunku, o którym mowa wyżej. Oczywiście jest również, że skoro pożyczkodawca dysponował numerem rachunku bankowego pozwanej, to numer ten musiała mu podać sama pozwana. Uwzględniając zasady doświadczenia życiowego oraz logicznego rozumowania nie sposób przyjąć, aby A. L. dokonała przelewu weryfikacyjnego w innym celu, aniżeli otrzymania pożyczki. Powyższe, w ocenie Sądu, przesądza o tym, że to pozwana założyła konto na portalu pożyczkodawcy, zawnioskowała o pożyczkę, która następnie – w zakresie kwoty 3.432,86 zł – została jej wypłacona. Okoliczność ta była jednak niewystarczająca do uznania powództwa za zasadne. Przypomnieć należy, że z kwoty udzielonej pozwanej pożyczki kwota 4.167,14 zł miała zostać przeznaczona na spłatę innego zobowiązania pozwanej zaciągniętego u pierwotnego wierzyciela. Skoro tak, to wobec faktu, iż przedmiotowa umowa została zawarta w formie elektronicznej, powinnością powoda było wykazanie, że A. L. złożyła wniosek o refinansowanie wcześniejszego zobowiązania i że zobowiązanie to w dacie przedmiotowej pożyczki w ogóle istniało. O ile bowiem z potwierdzenia wykonania transakcji płatniczej z k. 19 można wnioskować, że pozwana aplikowała o pożyczkę w wysokości 3.432,86 zł, o tyle dokument ten w żaden sposób nie potwierdza, że wolą pozwanej objęta była spłata innego zobowiązania, przy założeniu, że to rzeczywiście istniało. Wskazania wymaga, że w myśl § 2 ust. 5 umowy pożyczki, zaliczenie kwoty pożyczki na konto wcześniejszych zobowiązań klienta wobec pożyczkodawcy następuje na wniosek klienta. W świetle powyższego zapisu, powinnością powoda było udowodnienie, iż z wnioskiem takim pozwana wystąpiła, czemu jednak powód nawet nie starał się sprostać. Strona powodowa nie wykazała także, iż rzekome wcześniejsze zobowiązanie pozwanej wyrażające się kwotą 4.167,14 zł zostało spłacone. Sam zapis w umowie pożyczki, że w/w kwota ma refinansujący charakter nie oznacza przecież, iż do takiego refinansowania w istocie doszło. Wprawdzie na gruncie przedmiotowej umowy spłacie miało ulec zadłużenie wobec tego samego pożyczkodawcy, to jednocześnie sama ta okoliczność nie zwalniała powoda z obowiązku udowodnienia, że spłata taka nastąpiła, tj. że w tym zakresie pożyczkodawca wykonał swoje zobowiązanie wynikające z umowy numer (...). Godzi się przypomnieć, że w myśl treści przepisu

art. 6 k.c., ciężar udowodnienia twierdzenia faktycznego spoczywa na tej stronie, która z tego twierdzenia wywodzi skutki prawne. Reguła ta znajduje również swój procesowy odpowiednik w treści art. 232 k.p.c., w świetle którego to strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Oznacza to, że obecnie Sąd nie jest odpowiedzialny za wynik postępowania dowodowego, a ryzyko nieudowodnienia podstawy faktycznej żądania ponosi powód. Podkreślenia w tym miejscu wymaga, że powód, jako strona inicjująca proces,

jest obowiązany do udowodnienia wszystkich twierdzeń pozwu, w oparciu o które sformułował swe roszczenie. Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, zadaniem sądu nie jest zarządzenie dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie, ani też sąd nie jest zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (por. wyrok SN z dnia 17 grudnia 1996 roku, I CKU 45/96, OSNC 1997/6-7/76). Podkreślić jednak należy, że dowodzenie własnych twierdzeń nie jest obowiązkiem strony ani materialnoprawnym, ani procesowym, a tylko spoczywającym na niej ciężarem procesowym i w konsekwencji sąd nie może nakazać, czy zobowiązać do przeprowadzenia dowodu i tylko od woli strony zależy, jakie dowody sąd będzie prowadził. Jeżeli strona uważa, że do udowodnienia jej twierdzeń wystarczy określony dowód i dlatego nie przytacza innych dowodów, to jej błąd nie jest usprawiedliwiony, sama ponosi winę niezgłoszenia dalszych dowodów i nie może zarzucać nieuzasadnionego uniemożliwienia wykazania jej praw. W świetle powyższych rozważań Sąd przyjął, że strona powodowa udowodniła wyłącznie fakt wykonania umowy pożyczki w zakresie wypłaty na rzecz pożyczkobiorcy kwoty 3.432,86 zł. W ocenie Sądu za oddaleniem powództwa przemawiały również inne okoliczności. Nie powielając poczynionych ustaleń faktycznych przypomnieć należy, że w dniu 30 stycznia 2019 roku pierwotny wierzyciel sporządził oświadczenie o wypowiedzeniu umowy nr (...), w treści którego wskazał, iż łączna wysokość zobowiązania na dzień 30 stycznia 2019 roku wynosi 1.514,85 zł (!!!). Abstrahując od faktu, iż przedmiotowe oświadczenie zostało sporządzone po terminie płatności ostatniej raty pożyczki, zwrócić należy uwagę, iż oznaczona w jego treści kwota całkowitego zadłużenia pozwanej została oznaczona na poziomie ponad dwukrotnie niższym od kwoty dochodzonej przedmiotowym powództwem. Jednocześnie powód nie podjął próby wyjaśnienia, jak się ma zadłużenie w kwocie 1.514,85 zł do zadłużenia oznaczonego w pozwie, a wynikającego z tego samego stosunku cywilno-prawnego. Wobec powyższego, zdaniem Sądu, dochodzona pozwem kwota nie poddaje się weryfikacji pod kątem prawidłowości jej wyliczenia. Wątpliwości Sądu budzi jeszcze jedna kwestia, a mianowicie wysokość prowizji naliczona na gruncie umowy pożyczki. Prowizja ta została oznaczona na sumę 5.280,48 zł i wyliczona od kwoty 7.600 zł mieściła się w granicach wyznaczonych art. 36a ustawy o kredycie konsumenckim (limit dla tej kwoty i długości zobowiązania wynosił 5.320 zł). Rzecz jednak w tym, że przy uznaniu, że przedmiotowa pożyczka miała częściowo charakter refinansujący wcześniejsze zobowiązanie pozwanej, dla weryfikacji prawidłowości wyliczenia prowizji niezbędna była informacja, w jakiej dacie wcześniejsza pożyczka została udzielona. W myśl bowiem art. 36c ustawy, w przypadku udzielenia przez kredytodawcę konsumentowi, który nie dokonał pełnej spłaty kredytu, kolejnych kredytów w okresie 120 dni od dnia wypłaty pierwszego z kredytów: 1) całkowitą kwotę kredytu, dla celów ustalenia maksymalnej wysokości pozaodsetkowych kosztów kredytu, o której mowa w art. 36a, stanowi kwota pierwszego z kredytów, 2) pozaodsetkowe koszty kredytu obejmują sumę pozaodsetkowych kosztów wszystkich kredytów udzielonych w tym okresie. (...) w tym zakresie powód jednak nie dostarczył, co uniemożliwiało ocenę podniesionych przez pozwaną zarzutów dotyczących wysokości prowizji. W niniejszej sprawie nie ulega wątpliwości, że powołanie dowodów na wykazanie zasadności roszczenia, zarówno w aspekcie „czy się należy”, jak i aspekcie „ile się należy”, obciążało powoda już w pozwie, a najpóźniej w odpowiedzi na sprzeciw. Powód powinien był w pozwie nie tylko jasno wykazać czego się domaga, ale też powołać dowody na wykazanie zasadności swojego żądania. Poza sporem bowiem pozostaje, że zawsze zachodzi obiektywna potrzeba powołania w pozwie dowodów na wykazanie zasadności swoich roszczeń w zakresie żądanej ochrony prawnej. W przedmiotowej sprawie powód nie udowodnił zasadności i wysokości swojego roszczenia, w tym sensie, że nie powołał wszystkich niezbędnych dowodów do wykazania swoich roszczeń w żadnym ze złożonych pism procesowych.

Reasumując Sąd uznał, iż powód nie wykazał: 1) istnienia zobowiązania objętego refinansowaniem, 2) spłaty zadłużenia pozwanej wynikającego z wcześniejszej pożyczki, a przez to faktu wykonania przez pierwotnego wierzyciela umowy pożyczki w zakresie kwoty 4.167,14 zł, 3) prawidłowości wyliczenia kwoty dochodzonej pozwem – w świetle oświadczenia z dnia 30 stycznia 2019 roku nie sposób uznać, iż zadłużenie pozwanej istnieje w dochodzonej pozwem wysokości, 4) prawidłowości wyliczenia prowizji na gruncie umowy pożyczki z dnia 23 czerwca 2017 roku w świetle art. 36c ustawy o kredycie konsumenckim.

Mając na uwadze powyższe rozważania, Sąd oddalił powództwo w całości.

O kosztach procesu rozstrzygnięto w oparciu o treść art. 98 k.p.c. Strona pozwana wygrała sprawę w całości, a zatem należy się jej od powoda zwrot kosztów procesu w pełnej wysokości. Na koszty poniesione przez pozwaną złożyły się: koszty zastępstwa radcy prawnego w kwocie 900 zł (§ 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych, t.j. Dz.U. 2018, poz. 265) oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa – 17 zł.

Mając na uwadze powyższe, Sąd zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 917 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Z tych względów, orzeczono jak w sentencji.